

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warszka 7—Tel. 3.06.72

Kraków
ul. Św. Tomasza 11—
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

Cena 10 groszy

Miesięcznik złotych 2.50

Zagranicą złotych 5.60

Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.120

Porcelana Prekazy Rozrachunkowa
Urząd Pocztowy Warszawa I Karłowka N. 100

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnośnieniem miesięcznik zł. 2.50, na prowincji miesięcznik zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: za pierwszą wysłaność 1 milimetr w tekście gr. 80, zwykła gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 80, powyżej 60 mm. gr. 20, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i załatwienie pracy bezpłatnie.
Ogłoszenia tabelaryczne o 80 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-10 szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Na wypadek wojny Służba pomocnicza kobiet w Anglii



W Anglii rozpoczęła się propaganda na wielką skalę w sprawie przygotowania kobiet do służby pomocniczej w armii. We wszystkich miastach utworzone specjalne biura werbunkowe kierowane przeważnie przez kobiety. Na naszym zdjęciu wywieszanie plakatów propagandowych przed jednym z biur werbunkowych w Londynie.

Angielska para królewska przybędzie do Kanady z dużym opóźnieniem

Agencja Reutersa donosi, że parowiec „Empress of Australia”, wiozący królewską parę brytyjską, wyszedł już ze strefy mgły i lodowców i obecnie kontynuuje swą podróż normalnie. Do Quebeca parowiec przybędzie jednak z dużym opóźnieniem.

Wszędzie widzą sojusze skierowane przeciw Japonii

Chińskie kółka urzędowe zaprzeczają doniesieniom japońskim na temat porozumienia wojskowego chińsko - sowieckiego. Kółka te stwierdzają, że słowniki chińsko-sowieckie są nadal przyjaźne i że w kilku dziesiętnych istnieje współpraca pomiędzy obu krajami. Co się dotyczy porozumienia, o jakim mówią Japończycy, to — zdaniem tych kół — istnieje ono jedynie w wyobraźni Japończyków i pracy japońskiej.

Ambasador brytyjski w Tokio otrzymał polecenie dokonania u Rządu japońskiego protestu przeciwko akcji wojsk japońskich na terenie koncepcji międzynarodowej w Amoy na wyspie Kulongau. Według ostatnich doniesień z Kulongau policja japońska aresztowała już na obszarze koncepcji ponad 100 osób.

XIII Kongres Z.Z.K.



SALA OBRAD.

Nowy apel pokojowy Prezydenta Roosevelta

„Oś” znalazła się w pułapce

Mowa Mussoliniego nie wywołała żadnego wrażenia

„Pokoju” mowa Mussoliniego w Turynie nie wywołała w Londynie i Paryżu większego wrażenia. Oświadczenie Mussoliniego, że „wzety, istnieje w polityce europejskiej mogą być niewątpliwie rozważane bez „Osi” miedzy”, są oczywiście pewnego rodzaju zaprzeczeniem do rękawic „Osi”. Paryż jednak nie ma zamiaru skorzystać z zaproszenia. Państwa „osi” znalazły się w pułapce i nie jest rzeczą Paryża i Londynu wyciąganie ich z tej pułapki. Groźba zawarcia sojuszu pokojowego pomiędzy Włochami i „Trzecią” Rzeszą przyjęła została w kółkach politycznych Francji i Wielkiej Brytanii chłodno. Kółka wojskowe zwracają uwagę, że groźba ta jest dosyć zabawną, gdyż w wyniku sojuszu pp. Hitler i Mussolini nie zdobędą ani jednego żołnierza więcej, niż przed sojuszem. Natomiast cała „Oś” została niewątpliwie w wyniku akcji Londynu osaczona. „Trzecia” Rzesza ma zamkniętą drogę zarówno na wschodzie, jak i na południowym

wschodzie. Sojusz angloskolutowski zamyka Niemcom drogę na Bliży Wschód. Włochy w wyniku ostatnich sojuszy zostały osaczone na Morzu Śródziemnym i oczywiście „Trzecia” Rzesza, wobec olbrzymiej przewagi sił morskich Anglii i Francji, nie wiele im pomoże.

Charakterystyczne, że Mussolini po raz pierwszy poruszył publicznie sprawę bojkotu gospodarczego Włoch, oskarżając wielkie demokracje, że zaczęły już wojnę bezkarną z państwami „osi”, a miało być wojnę ekonomiczną. Świadczy to, że zarządzenia gospodarcze Anglii, Francji

i Ameryki dają się „osi” dobrze we znaki.

WOJSKOWA WSPÓLPRACA NIEMIECKO-WŁOSKA

Wczoraj rano przybyła do Wenecji samolotem grupa oficerów ze szkoły wojennej w Berlinie. Po zwiedzeniu miasta i śniadaniu, w danym na ich cześć przez dowódcę miejscowej dywizji włoskiej, delegacja oddalała w godzinach popołudniowych z powrotem do Niemiec.

HITLER NA INSPEKCYJNY ZYGRYDA

Niemieckie Biuro Informacyjne podaje, że kanclerz Hitler kontynuuje swą podróż inspekcyjną

wzdłuż zachodniej granicy Niemiec.

SKANDYNAWIA BĘDZIE USIŁOWAŁA WRAZIE WOJNY TRAIŁNOŚĆ W RAZIE WOJNY

Minister spraw zagranicznych Danii, Munch, wygłosił w Odense, w której odwiedził, iż, zdaniem jego, w razie nowej wielkiej wojny Danii i inne państwa północne zdołają utrzymać się na uboczu od konfliktu. Nadzieję swą opiera minister na bezstronnej polityce neutralności Danii i państw północnych, która potwierdzona została na ostatniej konferencji ministrów spraw zagranicznych w Sztokholmie.

DRUGI APEL POKOJOWY ROOSEVELTA

Waszyngtoński korespondent „New York Times” donosi, iż prezydent Roosevelt przygotowuje drugi apel pokojowy, z którym zwróci się w odpowiednim momencie. Według informacji z kół zblizonych do amerykańskiego departamentu stanu, prezydent ma wystąpić z propozycją zwolnienia konferencji, poświęconej zagadnieniom ekonomicznym.

Na wypadek wojny Podziemny schron dla całego miasta



Angielskie miasto Ramsgate przygotowało dla swoich mieszkańców oryginalny schron na wypadek wojny. Otóż pod miastem wykopano tunel długości 3.000 metr. zaopatrzony w światła elektryczne, zapasy żywności i wody. Do wnętrza tunelu prowadzi 23 wejścia. W tunelu mogą się pomieścić wszyscy mieszkańcy miasta w liczbie 34.000.

Regent Jugosławii

opuszczył Włochy

W niedzielę o północy jugosłowiańska para królewska opuściła Florencję. Goście jugosłowiańscy przybyli na dworzec w towarzystwie księcia i księżnej Piemontu. Pomimo późnej godziny, na dworcu zebrali się tłumy publiczności, które zgromadziły się na odjeździe królewskiej pary. Na dworcu królewskiej pary jugosłowiańskiej z księżtewem Piemontu było bardzo serdeczne.

Bez pośrednictwa Berlina

Kabel bezpośredni z Anglii do Skandynawii

W najbliższym czasie rozpoczęta zostanie między rządami Anglii i Norwegii rozmowy w sprawie założenia bezpośredniego kabla telefonicznego, łączącego obie państwa. Koszt budowy kabla wyniesie ponad 30 milionów koron norweskich. W związku z tym, przybyło do Bergen, w Norwegii szereg inżynierów angielskich.

Na wypadek wojny kabel ten umożliwi bezpośrednie porozumiewanie się państw skandynawskich i Rosji z Wielką Brytanią.

Wszechwładza tajnej policji

w „Trzeciej” Rzeszy

W kwietniu r. b. ogłoszono w dzienniku ustaw Rzeszy rozporządzenie wykonawcze szefa Gestapo Himmlera, na mocy którego to rozporządzenia, wszelka służba dozorcza, a więc dozory fabryczni, strażnicy bankowi, nadzory przy pracy, portierzy, szwajcarzy w domach mieszkalnych, dozory nocni i t.p. zostają poddani pod władzę tajnej policji niemieckiej, czyli i. zw. Gestapo. Gestapo ma przeprowadzić zbadanie odpowiedzialności tych osób, na ich zawodowość, doświadczenia i udział w dyktandach i wskazywać, jak należy nadzorować wykonawców.

Nie trzeba być nadto domyślnym, żeby nie zrozumieć, o co chodzi Gestapo. Chodzi o to, by w każdym domu, w każdej fabryce i w każdym zakładzie handlowym mieć swojego zaufanego człowieka, który będzie okiem i uchem Gestapo.

Do takich środków policja ucieka się tylko w wypadkach długotrwałej wojny domowej. Dowodzi to jak „bezpiecznik” czuje się reżym hitlerowski wśród milionów swych poddanych, którzy przesyłają głosów oddając na Hitlera.

Rzym chce znowu opóźnić

„defiladę zwycięstwa” w Madrycie

Agencja Stefani podaje, że defilada zwycięstwa będzie prawdopodobnie opóźniona o kilka dni. W zasadzie data jej ustalenia została na 19 maja.

XIII Kongres Z.Z.K.



MIN. J. ULRYCH WŚRÓD CZŁONKÓW PREZYDIUM Z. Z. K. I CZŁONKÓW CHÓRU Z. Z. K. Z NOWEGO SĄCZA.

Po nowie Mussoliniego Bomby terrorystów irlandzkich w Londynie

W BERLINIE PEWNE ROZCZAROWANIE.

Przemówienie Mussoliniego przyjeżdżającego do Berlina z zadowoleniem. Wszystkie utępy wojny, dotyczące Niemiec są tu szeroko omawiane i podkreślone. Z mowy wyłaziła się wiadomość, że żywcem interesy Włoch są już nierozwalne związane z interesami Niemiec. Pewne rozczarowanie zdaje się na to wywoływać fakt, że Mussolini nie sprzeciwiał bliżej układu włosko - niemieckiego.

SPOKOJNE GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryska prasa popołudniowa, podająca przemówienie Mussoliniego w Turynie, wywypukała w tytułach dwa zasadnicze elementy, a mianowicie — zdanie o przemówieniu, iż nie ma w Europie żadnego problemu, który mógłby usprawiedliwić wojnę.

Mussolini domaga się jednocześnie pokoju i wojny, ale nie, lecz nie przeczy — jak to chodzą sprawiedliwie. Jeśli odwoła się do komentarzy na miejscu — pisze „Paris Soir” — to należy zażądać, iż tłum krzykają: „Tunis, Korsyka, Nica”.

I Włosi nie będą pili kawy

Prasa włoska prowadzi energiczną kampanię za ograniczeniem spożycia kawy, której import z zagranicy powoduje odpływ złota.

Śmietana tylko na lekarstwo

Przemysłowcy związku niemieckich producentów mleka wywołali szarżę, według której produkcja śmietany doprowadziła się jedynie na mocy zaświadczenia lekarza.

XIII Zjazd ZZK.

Chłuba i duma klasy robotniczej

W niedzielę, po otwarciu Zjazdu ZZK. w Warszawie i przemówieniu min. Urychasy nastąpiły powitania.

JESTEŚMY ZAWSZE WIERNI SWOIM IDEALOM

W im. Centralnego Komitetu Wykonawczego P.P.S. wital Zjazd Tow. Tomasz Arciszewski, którego pojawienie się na trybunie zostało przyjęte żywiołową manifestacją.

Tow. Arciszewski stwierdza na wstępie, że działalność kolejarzy nie zaczyna się od roku 1918.

Wzrost, gdyż P.P.S. w trzech zaborach walczyła z czerem i rosyjskim, który stanowił największą zagroźbę dla wolności i pokoju w Europie — kolejarze trzech zaborów współpracowali w imię swego socjalistycznego, zmagając się o Niepodległość i Socjalizm.

Kolejarze wnieśli przyczynili się do odzyskania wolności kraju, kosztom wielkich ofiar.

Polska nigdy nie była dla nas tylko marzeniem, ale twardą rzeczywistością. Tysiące ofiar złożyło do wojny, że nasza wolność stała się do zdobycia.

I kiedy wreszcie runęły szopy graniczne odcinające nas od świata, wierzcie, że naszemu nowemu okresowi wolności i wolnych obywateli.

W ciągu dwudziestoletniej mi — P.P.S. i ZZK. — szliśmy stale razem. Wspólnie odnosiłmy zwycięstwa i przysięgaliśmy, że zawsze wierni swoim idealom.

Idealom tym pozostaniemy wierni nadal. Muszą to zrozumieć wszyscy, zwłaszcza w obecnym momencie, gdyż niepodległość jest zagrożona i masę ludową czeka nowa walka o niezawisłość kraju. Należy zdawać sobie sprawę, że wojna wymaga oporu całego społeczeństwa. To też musi być naszą naszą walką służącą swoim idealom.

My już jesteśmy zjednoczeni. — Obecnie trzeba tylko, aby za losy kraju na równych prawach odpowiadały i masę ludową.

KLASA ROBOTNICZA DAŁA DŁUGIE NIEWYKŁĄCZAJĄCE SIĘ MORALE

Na odegraniu przez orkiestrę

„Le Temps” w artykule wspomnianym zaznacza również, że Mussolini oświadczył, iż pomimo napiętności sytuacji międzynarodowej, nie istnieje takiego, który mógłby usprawiedliwić wojnę. Gdyby to był — pisze dziennik — wyraz szczerości woli, jak się chce wierzyć, to w każdym razie Rzym i Berlin muszą przyznać, iż organizacja systemu obronnego w Europie wschodniej stała się tak samo dotychczas, jak i przed wojną, budowy po prostu takim jest według zapamiętania Mussoliniego i Hitlera sojuszu wojenny włosko - niemiecki.

Szczegóły żądań min. Ciano w stosunku do Francji

Na temat stosunków włosko-francuskich korespondent dyplomatyczny „Sunday Times” w Londynie przedstawia szczegóły:

Niemal na dwa tygodnie przed mową Daladiera minister Ciano przedstawiał ambasadorowi francuskiemu w Rzymie istotę żądań włoskich. Korespondent dowiada się, że

włoski minister spraw zagranicznych wyraźnie odrzucił wszelkie sugestie, jakoby Włochy posiadały jakiegokolwiek roszczenia terytorialne wobec Francji. Żądania włoskie, jak wskazał minister Ciano, są „ograniczone” do: 1) wojennej strefy w porcie Doherty, 2) udziału w zarządzie kopalni Adis Abeba, 3) posiadania dwóch miejsc w zarządzie kanału Sueskiego, 4) przywrócenia konwencji tuniskiej z r. 1896, która gwarantowała Włochom w Tunisie asygnacje handlowe i prawnych przywilegów oraz prawa do zachowania wyjątkowości włoskiej.

Żądania te zostały przesłane bez komentarzy przez ambasadora

francuskiego swemu rządowi i jak dotychczas odpowiedź francuska jeszcze nie nastąpiła, lecz o chwili gdy minister Ciano wywnosił te żądania, Włochy zgłosiły się na podpisanie sojuszu wojskowego z Niemcami, przez co atmosfera przyjaznych negocjacji bynajmniej się nie polepszyła. Nie

„Węgry o nic nie proszą i nic nie obiecują” ale za przyjaciół uważają... państwa „osi”

Minister spraw zagranicznych Ciano w mowie wyborczej, wygłoszonej w Sopronie, podkreślił nieświadomość polityki węgierskiej, stwierdzając, że Węgry o nic nie proszą, ale też nie obiecują. Węgier nie zawisłoby nie zagrozić. Wskazywać na romską szybko potęgę

W różnych punktach Londynu i blichu w niedzielę cztery bomby

Dwie bomby a dworem w Marble Arch wybuchły o godz. 20-ej, a sześć całe urządzenie przechowywali, lecz r. oszczędnie nie ranie

nisko. Eksplozja bomby na dworcu Edgare, położonym najbliżej Marble Arch, nastąpiła w 15 minut później, również niszcząc urządzenie przechowywane w Hamersmith miał miejsce około

20-30, przy czym ramy został jeden człowiek.

Układ francusko-turecki będzie zawarty w bieżącym tygodniu

„Petit Parisien” donosi, iż w bieżącym tygodniu oczekiwane są zakończenia rozmów turecko-francuskiego, analogicznego do układu, zawartego ostatnio między Turcją a W. Brytanią. Pewna zwłoka w sfinalizowa

niu rokowań francusko-tureckich, — zaznacza dziennik — spowodowana została tym, iż między Francją a Turcją istniały pewne dotychczasowe problemy, a mianowicie problem syryjski, a raczej problem Alexandriety.

Los Palestyny

Jak donoszą z Jerozolimy, według informacji z dobrego źródła

„Białej Księgi”, zawierającej rozwiązania zagadnienia palestyńskiego, nastąpił m. w krótkim czasie. Rozwiązanie będzie miało charakter tymczasowy i obowiązywać ma jedynie w okresie przejściowym do obecnej struktury Palestyny do ustanowienia niepodległej suwerenności państwa Palestyńskiego. Okres ten trwać będzie 10 lat i dłużej się będzie walczyło na 20 pokoleń 5-letnio. Po pierwszych 5 latach nastąpi zbadanie funkcjonowania istniejących instytucji i opracowanie ostatecznej konstytucji. Równocześnie Rząd brytyjski, uważając się za zwolennika od zobowiązań, do tychczasowych żywość gniazda narodowego, zwrócił się do Ligi Narodów z prośbą o zwolnienie go z mandatu.

Zarządzenia obronne Finlandii

Helosin donoszą, że Prezydent Republiki Finlandzkiej wystąpił do Sejmu z wnioskiem o uchwalenie projektu ustawy o zmocnieniu zarządzeń obronnych.

Niemcy ogłaszają „protektorat” z robotników i urzędów fabrycznych

W związku z wywołaniem robotników przeciwko Niemcom (dotychczas wywołano 20.000 robotników, do końca są lipca przewidziany jest zaciąg dla 30.000 w licznych przedsiębiorstwach przemysłowych w Czechach i na Morawach wykazy ubiegających społecznych stwierdzają poważny brak wykwalifikowanych robotników. Według opinii kłó przemyślowych czeskich, okoliczność ta oraz fakt, że Niemcy wywożą do Rzeszy kosztowne maszyny i urządzenia warsztatów wielkich zakładów przemysłowych czeskich — podjął odprzemysłowanie kraju, a w następstwie powiadził będzie do zupełnej ruiny gospodarczej.

Autodafé w Kłajpedzie

Do biblioteki miejskiej w Kłajpedzie zgłosiła się delegacja złożona z członków Gęstapio i asystentów S. S. oraz dojechała przegładę książek. Wybrano około tysiąca

ca książek, w tej liczbie wiele cennych wydawnictw i t. zw. białych kraków, które spalono na stosie.

Niemcy chcą ujarzmić gospodarczo Litwę

W tym samym czasie, kiedy w Warszawie gościł gen. Raszkiński, wrocila z Berlina litewska delegacja, która prowadziła rokowania o uregulowanie stosunków gospodarczych z Rzeszą.

Jak donoszą, rokowania te nie daly Litwie najmniejszych widoków zachowania gospodarczej.

Niemcy żądają: 45% eksportu litewskiego i 15% Niemiec.

Wobec tego handel litewski przez Kłajpedę i Litwie nie wolno udawać nowego portu. Litwa owarz nie wolno rozwijać własnego przemysłu, lecz cała zapotrzebowanie w dziedzinie przemysłu ma być pokryte przez Niemcy.

Takie są skutki zagarnięcia Kłajpedy!

Jak donoszą, rokowania te nie daly Litwie najmniejszych widoków zachowania gospodarczej.

Obchód ku czci Joanny d'Arc

Doroczne uroczystości ku czci świętej Joanny d'Arc, jakie miały miejsce w niedzielę w Paryżu i na terenie całej Francji przybrały w

roku bieżącym specjalnie uroczysty charakter z względu na atmosferę pogotowia obronnego, w jakim żyła Francja (PAT)

Turyńska mowa Mussoliniego

Minęły już czasy, kiedy mowy dyktatorów „osi” uchodziły w krajach demokratycznych za „wydarzenia chwili”. Zdaje sobie widocznie z tego sprawę Mussolini. Jego ostatnia mowa turyńska nie ma już dawniejszych pyszałkowatych i wyzywających tonów.

Ala nie oznacza to bynajmniej, że w treści swej mowa ta odbiega od dawnych, od szablono-nych mów „osiowych”. W mowie turyńskiej zastrzegają na uwagę dwa punkty. Pierwszy: że nie ma obecnie w Europie zagrożeń tak rozległych i ostrych, których nieprawdopodobnie wojnę. Jest to typowy podstępny chwyt „osiowy”. Każda upatrzoną przez siebie zdobycz przedstawia się jako dobro, który nie zasługuje na starcie wojenne, a gdy strona przeciwna usiłuje oprzeć się żądaniu „osi” to pletnie się jej strone jako burzyliwy pokój, jako podstępny chwyt „osiowy”. W ten sposób „osi” stara się zgóry zabezpieczyć sobie pozycję „pokojową”, pozycję niewinłą, któremu się odmawia nadbrońszej rzeczy.

By pokazać ten swój „pokojowy” spotyć w „symulacyjnej” świetle, Mussolini polecałby tylko imperialistyczną mocarstw zachodnich, przypominając im, że „osi” jeszcze dotąd nie zagarnęła ziemi od nich należących. Innymi słowy: jeszcze nie zagarnęła ziemi od nich należących. Innymi słowy: jeszcze nie zagarnęła ziemi od nich należących. Innymi słowy: jeszcze nie zagarnęła ziemi od nich należących.

Drugi punkt — to atak na system gwarancji, tworzący obecnie przez państwa pokojowe, zagrożone przez „osi”, a zarazem na ofensywę gospodarczą mocarstw zachodnich i Stanów Zjednoczonych przeciw „osi” i Japonii.

Mussolini traktuje ten system jako nowy system „rewolucyjny”, jak nazwał „traktat wersalski”. Wszelkie próby obrony przed zaboborną „osi” są w języku Hitlera „okrajaniem”, a według Mussoliniego — do wodem wojowniczości i napastliwości.

Świadczy to, że ten system dobrze spełnia swe zadania i że

należy go rozwinąć jaknajszerszej. Ale świadczą też, że „osi” nadal pragnie iść po dotychczasowej drodze i że tylko gruntowa świadomość bezmądrzności jej dotychczasowej polityki w połączeniu z obawą o jej skutki — może jeszcze powstrzymać rzykanctwo „osi”.

J. H. H.

Trzy niejasne punkty mowy Mussoliniego

Mowa Mussoliniego, wygłoszona w Turynie, wywiera w całym świecie, jak najlepsze wrażenie. Tyle to niej soli pokoiu, chęci pojednania, umiarkowania zgody, że gdyby pp dyktatorzy tak pokojowo postępowali, jak potrafili pokojowo mówić, to ten padł a-

neksji i agresji byłby najpikarniejszym ze światów.

Mowa turyńska była uspania-ła, że jednak na tym świecie nie ma „idealnego”, więc i w dyktatorskiej mowie są trzy niejasne punkty.

1) WERSAL. Wolno Niemcom narzekać na „dyktat wersalski”. Byli stroną przegraną, więc jako strona, która wojnę wywołała i przegrała, nie mogli spodziewać się laurów z podziękowaniem. Z dokumentów zaś, ujawniających, że wojna domiślnie się, jakie były plany Niemiec na wypadek, gdyby t. zw. państwa centralne zwyciężyły. Wobec planów niemieckich był t. zw. „dyktat wersalski” niewinną zabawką dziecięcą.

Ala czemu narzeka na Wersal p. Mussolini? Włochy w Wersalu zdecydowały zwyciężyć, a nie utwór zwyciężonych. Jeśli „dyktat” jest niesprawnym, to Włochy przyłożyły do tego rękę. Wśród podpisów zwycięzców jest podpis włoski. Włochy otrzymały duży smat ziemi austriackiej. Gdyby nie zabrały tych ziem, to zostałyby przy Austrii, a po aneksjach przeszłyby w ręce Austrii do Niemiec. Rzecz nie jest jeszcze przepadła. Włochy mogą też krzywdę niemiecką jeszcze dać naprawić, zwracając Niemcom, jako sukcesorom po nieboszczeni Austrii, wszystko to, co im się z monarchii habsburskiej dostało.

Jestli Mussoliniemu chodzi o inne „zrywy”, jakie spotyka Niemcy w 1919 roku w Wersalu, to być może, że koleje wojny innej by się potoczyły, gdyby... Włochy dochowały niemieckim swoim sojusznikom, t. j. Niemcom i Austrii, i nie przeszły na stronę koalicji. Ale ta sprawa to już wspomniana sprawa państwa „osi”, do której nikt obcy nie powinien się wtrącać.

2) ANI METRA KWADRATO- WEGO. Pan Mussolini powiada, że ani Japonia, ani Rzesza, ani też Włochy nie wzięłyby ani jednego metra kwadratowego terytorium i ani jednego mieszkańca z pod suwerenności WIELKIEJ demokracji.

Istotnie tak było. Pravedopodobnie nie dlatego, by nie chcieli tego uczynić, lecz dlatego, że się bali, bo to były „wielkie” demokracje i rzeczy było wielkie, a dać się znaćby nie miały.

Str. Nar. — 3 mandaty
Zydzi (biła mieszczńska) — 3 mandaty.
Dane powyższe nie są ostateczne. Zwycięstwo P.P.S. wywołało wielkie wrażenie w mieście.

Atoli względem „małych” demokracji i małych lub słabszych państw wymienione trzy państwa (Japonia, Niemcy i Włochy) nie okazały też wspomnianym.

Świadczy o tym Albania, Austria, Chiny, Czechosłowacja, Albania, Kijpeda.

3) ORCY WE WŁOSZECH. Mówi też p. Mussolini o jakichś obcych we Włoszech, mianowicie, że „obcy” najędzom nigdy nie powodziło się zbyt długo we Włoszech, ora że „jest rzadko mało higieniczny próbować spacerów po ziemiach włoskich w charakterze najędzów”.

Oli zakończenia wojny światowej jako żywo nikt nie słyszał, by ktoś zamierzał najeżdżać Włochy. Ostatnio nawet turyści starannie omijali Włochy. Jedynymi obcymi, którzy ostatnio uczynili najazd na Włochy, są Niemcy. Pełna to szewala. Tak rozumiejąc wstępy przyjeżdżających z Włoch. Ludność włoską z tym okiem patrzy na tych intruzów i tak z przemocą słowa swego duca, bawim przy tych słowach zornal się huragan oklasków.

Jestli też, to jest to znów wewnętrzna sprawa „osi”, do której nikt obcy nie powinien się wtrącać.

To są trzy niejasne punkty w niedługoj mowie włoskiego Führera.

6.

Wykłęty Godesberg

W Niemczech bardzo duży popularności cieszy się postać i z widokiem hotelu w Godesbergu, w którym we wrześniu 1938 r. nastąpiło spotkanie Hitlera z Chamberlainem.

Ostatnio m. propagandy, Godesberg nakazał wycofać z postawki za sprzedaży, bo po co przypominąć niemieckim poddanym p. Hitlera — jakie ofiary ponieśli na rzecz pokoiu, ci, których kanclerz stał na wybie podaczowcami wojennymi.

Obligacje

P. O. P.

W hucie „Relidu” (Czapłochowu) wszyscy robotnicy oprawiali na Pożyczkę Obrony Przeciotniczej części swoich zarobków według skali, ustalonej przez Komitet Centralny związków zawodowych w Polsce. Dyrekcja huty zwróciła się teraz do robotników z apelem, by obligacje P. O. P. przekazywali na F. O. N. bądź na F. O. M.

Robotnicy wyrazili zgodę. Ale zgadli jednocześnie:

- 1) by zakomunikowano robotnikom, ile subskrybowała na P. O. P. sama hutą;
- 2) by hutą i swoje obligacje przekazywało tak sama na cele obrony Państwa.

Obydwa te żądania są bezsporne i słuszne.

Liczymy na odpowiedzi publicz-

Teraz — uwaga nawiasowa.

Obligacje P. O. P. można będzie przekazywać na Fundusz Obrony Narodowej, na Fundusz Obrony Morskiej i na Fundusz Lotniczy. Oryginalnie, nie może być mowy o „konkretności” ponieważ tymi treściami funduszy specjalnymi. Czy nie byłoby jednak najłogiczniej, by obligacje Pożyczki Obrony Przeciotniczej przekazywano z reguły właśnie na Fundusz Lotniczy? Bo nie innego, tylko dobrobroje. Wówczas było myśla przewodzi P.O.P. Niechże pieniądze, przeznaczone na pewien cel określony, idą i bezpośrednio i pośrednio na ten cel określony.

S. K.

Anglia wyrzeka się siedziby żydowskiej w Palestynie

Gabinet angielski postanowił zwieździć projekt rozwiązania sprawy palestyńskiej po myśli żądań arabskich. Projekt ten przewiduje, że w przedziale najbliższych 5 lat migracja żydów będzie ograniczona do 15 tysięcy, które już uchodzą za innych krajów. Po tym terminie migracja będzie zależała od władz arabskich, które pod kontrolą angielską będą rządziły Palestyną. Żydzi byliby stale w mniejszości, która nie mogłaby przekroczyć ludności.

Dr. Weizmann, przewodzi sionistów, przybył samolotem do Londynu, by w ostatniej chwili powstrzymać ukazanie się „białej księgi” z projektem rządowym, ale sprawa była już przesądzona. Sionści mają nie uznać decyzji An-

glii, jako bezprawnej i nadal wedle możliwości uprawiać emigrację do Palestyny, nie zwalając na usta nowolny kontyngens.

Rząd angielski proponuje sionistom Brytyjskiej Głusiny, jako miejsce osiedlenia. Ale właśnie w tych dniach ukazał się raport komitetu angielsko - amerykańskiej w sprawie możliwości osiedleńców w tej kolonii. Raport stwierdza, że obszar ofiarowany przez Anglię nie jest właściwym miejscem dla ludności europejskiej, że na południu Gulsiny byłoby możliwość dla szerzej kolonizacji, że to wymaga jednak wielu prób eksperymentów, godnych zachodu, ale kosztownych i obciążonych na dłuższą metę.

Komitet proponuje tytułem eksperymentu osiedlić w określonych punktach w ciągu dwóch lat 3 do 5 tysięcy starannie dobranych mężczyzn i kobiet. Koszt tego osiedlenia wyniosłoby pokazać sumę 600 tysięcy funtów starych.

Niedzielne wybory samorządowe Związków P.P.S. w Skierniewicach

Wynik wyborów samorządowych w Skierniewicach, które odbyły się w ubiegłą niedzielę, jest następujący:
P. P. S. — 15 mandatów,
O. Z. N. — 3 mandaty.

Sukces w Mińsku Mazowieckim

Przy poprzednich wyborach P. P. S. nie wysuwała swojej listy. Na tym jej wynik niedzielny wyborów ocenili trzeba jako bardzo pomyślny. Na PPS. głosowało 1200 osób, zaś na blok, obejmujący O. Z. N., Stronniczo Narodowe, właścicieli nieruchomości i t. d. — 2200. Rozdział mandatów jest następujący:
P. P. S. i Klasowe Związki Zawodowe — 7 mandatów.
„Blok” — 13 mandatów.
Bund — 1 mandat.
Zydzi (mieszc.) — 3 mandaty.

Wyniki w Białymstoku

Według bieżących danych nieoficjalnych wyników wyborów w Białymstoku jest następujący rozdział mandatów:
P. P. S. i kl. Zw. Zawodowe — 5 mandatów.
Bund — 11 mandatów.

W Grodnie

Wybory w Grodnie przyniosły znaczny sukces listom PPS, zaś — na terenie żydowskim — listie Bundu. W poprzednich wyborach listy PPS i Bundu były uńieważnione. Księgę poulisł Obóz „sacyjny”, który poprzednio zdobył 25 mandatów, oraz blok żydowski (poprzednio — 10). Blok chadecko - endecki nie zmienił

swego stanu posiadania. Rozdział mandatów jest następujący:
PPS — 13 MANDATÓW.
Bund — 9 mandatów.
OZN — 11 mandatów.
Blok chreśc. - narodowy — 5 mandatów.
Blok żydowski — 2 mandaty.

Groźna katastrofa górnicza w Katowicach

Wstrząs odczuły w Katowicach, zwłoki górnika Alojzego Mrowca w sobotę po południu był tak silny, że w niektórych domach popękały ściany, że ściany spadły różne przedmioty i przesuwały się meble. Wstrząs był gwałtowniejszy niż zdarzający się w okolicy górniczym, „tąpnięcia” i wywołał i wywołał panikę.

Jak się okazało wstrząs był związany z groźną katastrofą górniczą w kop. „Wujek”.

Na skutek pęknięć wstrząs pęknięcia zwrócił się strach, grabież pod swalami węgla 14-tu górników. Natychmiast rozpoczęła akcja ratunkowa doprowadziła po 4 godzinach do odkopania 12 górników. Znalezione też

zwłoki górnika Alojzego Mrowca z Zaleskiej Haldy.

Świerdzone rany ciężkie u 3-eh górników, mianowicie u Konrada Wamunsa, Jana Wójcika i Fr. Stewercy. Łeży rannych stale eżeg górników. Wszystkich przewidziano do szpitala Spółki Pracej w Katowicach, gdzie okazało się, że Jan Duka, jeden z poród górników umnianych za łeży rannych, odniósł ciężkie uszkodzenia. Ponadto wydobyto zwłoki ostatniego górnika, Jana Loski, który zginął na miejscu.

Łeży ciężko rannych wynosi, jak z powyższego wynika, 4 osoby. W rannych jest 8.

Pokwitowania

NA GŁODNE DZIECI HISPANII
Tytułem dobroczynnych ofiar od członków ZZK zebraanych na akcję w 20-tę rocznicę ZZK zł. 35.39

Jestli dbasz o zdrowie



VENA-LUX GUM

WYKŁADY I KURSOWE

Satelici faszyzmu

Faszyzm u nas bardzo liczny, wielu wienych satelici, którzy nie widzieli poprostu co z sobą zrobić, gdyby nie mieli tego wyznania wiary. I ci zwolennicy faszyzmu, którzy trzymają się go jak male dziecko mamusia, fałszywie, przypominają zawsze przysłów, że poturczenie jest gorzej od Turka. I na to jest u nas nakamie na temat doskonałości monarchii włoskiej czy niemieckiej. Jakże to mądre, jakie dobre, jakie ładne! Gdy się czasem ktoś odzwie, że jednak w krajach monarchijnych wolność została zlikwidowana, że wszystko nastawione na zabywanie wojny, że twórczość literacka jest ograniczona, a nawet krytyka literacka całkowicie zakazana, bo faszyzm boi się nawet tej postaci krytyki, jaka polemizuje z literackimi obrazami życia, wtedy zaraz znajduje się u nas jakiś zarliwy obrońca faszyzmu i zaczyna dowodzić, że całkiem przeciwnie tylko w faszyzmie kwitnie prawdziwa sztuka, rozwija się istota krytyki, odżywa się prawdziwy humanizm. Oczywiście, że to zmyślenie, które jednak trudno nieraz zdezmować, gdy się nie ma pod ręką odpowiedniego materiału. Rzecz to gustu a z gustem czym dyskusja bywa zawsze trudna i daremna.

Ostatnio ukazała się kilka dobrych tłumaczeń z języka włoskiego. Dobrych tłumaczeń, ale nie b. świetnych utworów. Przeobrażona para rzeczy Pannino i Bontempelli, członków Akademii Włoskiej, Majocchi'ego i d'Annunzia. Pannino, świetny stylist, zapobawiony jest możliwości rozwinięcia skrzydeł swego niewielkiego talentu w temacie pracy życiowej i dlatego znacznie w refleksjach i w tematach ogromnie oddalonych od dzisiejszego życia, jego opis wycołczył z Mediolanu nad morze i to rowerem, mógłby być bardzo interesujący, gdyby nie to właśnie, że nie może on mówić wszystkiego co widzi, słyszy, czuje. Gubi się więc w reminiscencjach i refleksjach gawęd i staje się nudny, niewątpliwie jakiś, daleki od tego wspaniałego, co jego koledzy emigranci opuszczają w swych dziełach z tak wielkim powodzeniem.

Świetniejszy od Pannino Bontempelli znajduje podobne tematy niewinne, jakie nie mogą dążyć cenzury faszyzowskiej i operuje albo paradoksalnie albo opowiada o lądnych kobietach, które nie wiedzą co zrobić z życiem. Pannino i jego dziełach atmosfera, takiego donurego konwencjonalizmu, że gdyby trzeba było dowodu, iż faszyzm zabija i ogranicza twórczość artystyczną, tutaj mielibyśmy dowód wprost kładący. Za-

kreś twórczości dozwolonej jest w faszyzmie zawsze mały i niki. Prawdziwa sztuka zawsze opowiada o człowieku, jego dążeniach, pragnieniach, walkach, zwycięstwach i porażkach. W starożytności tragiczny człowiek zwyciężał się z przynależnym, w dramatach Ibsena walcząca jednostka ludzka ze stadem i wszelkimi postaciami słabości, demagogów i wolnej postaci życia. To jest w faszyzmach zakazane. Artyście wolno chwalić dyktatora i sławić mądrość jego rządów, ale nie wolno słowem wspomnieć o ludziach głodnych, bezrobotnych, nieszczęśliwych, złamanych, do milczenia. To jest słasnowo gorzej od cenzury, bo nawet Jacek Dostojewski czy Tolstojewie, że porzeczaniemu w tych dwóch pisarzach, mogli być powiedziani Rokszy i światu niesłychanie wielkiego o walczącym człowieku.

Jak gdyby dla zademonstrowania różnicy istniejącej między satelickimi faszyzmu a pisarzami z czasów „zgnieźnego demobilizacji” obok Pannino i Bontempelli wydano u nas powieść d'Annunzia „Giovanni Episcopo”. Bucha z niej rzeczywiście życia, siła i prawda. Rzecz ta została napisana przez tę kilkunastu, czyli że powinna trafiać myślnie i być już nudną dla nas, nieopiecznych. Nie podobnego! To życie, które jest wieczne młode i prawdziwe, pociągające i pociągające będzie dopóki serce ludzkie będzie mu wierne i oddane. Co czytał Pannino i Bontempelli, a potem sięgnął po tego d'Annunzia, nie przekonał się dowodnie, jakie obzornie różnie istnieją między dziełami sztuki wojny a dziełami nakazanymi i ograniczonymi w wolności. Ani Bontempelli ani Pannino nie dorównują nawet z daleka siłą tej książki d'Annunzia. To nie, że d'Annunzio na-

stare swoje lata poszedł za faszyzmem. To jego dzieło, które zrodziło się w atmosferze wolności ducha, świadczy o wartości wolności w ogóle. Kto się chce przekonać o prawdziwości tego wywodu, niech sam sięgnie po wspomnianą książkę autorów współczesnych Włoch i niech potem przeczyta d'Annunzia. Różnica jest tak potężna i jawna, że nie potrzeba żadnych uzdolnień krytycznych i żadnej rutyny literackiej, aby ją dostrzec.

A teraz najgorzej. W jednym z „tomków tłumaczeń Bontempelli” znalazła się konwencjonalna nowelka o humanizmie. Jakaś allegoria przypowieści, czy coś w tym guście. Nic wyrażonego, ale także własnie opowiadanie, w jakie kade może włożyć co mu się żywnie podoba. I nad tym rozkłada się krytyk „Prosto z mostu”. Że iaka przele wolność, że iaki humanizm, że tyle swobody, że ja już się zili ludzie klamają, że biedny

faszyzm nie pozwala, że ogranicza, że nie dopuszcza. Autor tego wywodu aż ze skóry wyłazi, aby wymusił na czytelniku wyznanie, że faszyzm jest dobry, że Bontempelli musiał wypisać się całkowicie, wypowiadać się bez ograniczeń, sławić wolność, humanizm i d. Czynnik tych prostostawnych zachwytów mógł tylko pokreślić głową nad dziwnym faktem że iaki rzecz wystarczająco pewnymi ludziami do wywołania im nie zachwytów dla faszyzmu, do oczarowania ich „wolnością” fałszywą i humanizmem. Gdy ktoś nie potrafi wolności dla swej twórczości to i na wyspach Liparyjskich może widzieć okazję do miłego wycozunku, a w obzbie koncentracynym ideal organizacji narodowej i społecznej. To jest polemicznie nie sposób. To z tym gustu, a często rzec świadomemu omijania niemieckich praw. Ale nie omija prawdy życia. Jaki w kółka czy w kilkanaście dni od chwili, gdy w „Prosto z mostu” ukazały się zachwyt nad humanizmem i swobodą faszyzowską kwietniowy numer miesięcznika francuskiego „Nouvelle Revue Française” przyniósł krótką notatkę tej treści: „Massimo Bontempelli z Akademii Włoskiej, który sławę w Pecsare d'Annunzia, mówił o wolności, dostał pięć lat confino”. Pismo francuskie nie podaje, czy wysłano go na wyspy Liparyjskie, czy do obozu koncentracyjnego, ale stwierdza prosty fakt: pięć lat confino, czyli odosobnienia za to, że mówił o wolności sławie d'Annunzia. Rzecz

jest prosta: to d'Annunzio nie można mówić inaczej jak w związku z wolnością, czyli w związku z tą atmosferą, w jakiej powstawały jego dzieła. Ale tego we Włoszech faszyzowskich czynić nie wolno.

Ow krytyk prostostawność, który zachwycał się tak bardzo wolnością faszyzowską i sławił humanizm i wolność Bontempelli, czynił to może w dobrej wierze, zaszczepionemu własnymi pojęciami wolności i twórczości literackiej. Do jego więc wiadomości podajemy, że tej wolności, jaką on sławił i toż humanizm, który podnosił, w faszyzmie włoskim nie ma, być nie może. Tam wolność sławie nie wolno nawet gdy się mówi o d'Annunzio, który przyjął się bez zastrzeżeń do faszyzmu.

Oczekujemy tedy, że „Prosto z mostu” w najbliższym numerze za komunikuje swoim czytelnikom, iż z tą wolnością faszyzowską nawet w sprawach Literackich nie jest jednak tak świetnie, jak pisał ów krytyk, rozważając się nad Bontempelli, bo właśnie ten sam Bontempelli poszedł za mówienie o wolności na pięć lat do „odosobnienia”. Czy „Prosto z mostu” uszanuje prawdę i powie o tym swoim czytelnikom, czy też trzymać się będzie zniej w pewnych kołach zasady, że prawda nie może być taką, jaka jest, ale musi być taką, jaką być powinna, aby pasować jak najściślej do wszelkich „prostostawnych” zachwytów nad faszyzmem?

P. HULKA-LASKOWSKI

Po tamtej stronie granicy

Na terenie Śląska Opolskiego krąży wielka liczba różnego rodzaju tajnych ulotek, charakteryzujących nastroje społeczeństwa niemieckiego oraz malujących katastroficzne położenie gospodarstwa Trzeciej Rzeczy. Niektóre z tych ulotek przeprowadzają nieuchronny wybuch rewolucji w Niemczech. Podają również, że inflacja obejmuje już 60 miliardów marek niemieckich, nie mających pokrycia. 80% produkcji idzie na cele zbrojeniowe i wojenne. Coś wiecie, że jest brak środków żywności; kawy i słoniny w ogóle już się nie widzi, bo nie ma za nią czego płacić.

Polsce za zboże i tranzyt Rzecz jest duża szalona suma i nie jest w stanie spłacić tej należności nawet maszynami. Nadmierne podatki niszczą stan średni. Na przykład powołania sobie przez reżim hitlerowski wydatków zbrojowych nowych wydatkami zbrojowymi.

Jedną z ulotek podaje, że Hitler chce zagarnąć całą Polskę i całą Rumunię, aby utrwalił się przed głodem i rewolucją. Jeżeli Hitler mówi ulotka powoła do gospodarstwa pokojowego, to 6 milionów robotników utraci pracę, a jeżeli będzie chciał zrealizować plany zażoborze na Wschodzie, to grozi zagładzie państwa i narodowi niemieckiemu.

Dalsze znów ulotki podają, że liczba osadzonych w obozach koncentracyjnych przekroczyła już 1.800.000 ludzi i dalej szybko rośnie, oraz mówią, że dzień wywołania głodzonego ludu zbliża się. Mówią także, że Hitler na wielki pobór honoru niemiecki i jednym poginięciem polski zaprzeczając dorobek wijski — pojciej rzeczywistości, że nie tylko narodowej i i kapiełki.

Ulotki te są kolportowane w nie zwykłe konspiracyjne sposoby. Znajdują się je w skrynkach na listy, znajdują je robotnicy w swoich ubraniach, pozostawianych w gar-

derbach miejsc pracy, naklejane są na murach i po korytarzach kursujących pociągów.

ROBOTY FORTYFIKACYJNE

Na gorze Św. Anny na Śląsku Opolskim istnieje oddawna poniżej klasztoru O.O. Franciszkanów dom pielgrzymi (Pilgerheim), stanowiący własność klasztoru. Ostatnio władze hitlerowskie usunęły znajdujących się w tym schronisku pątników i umieściły tam oddziały „Służby Pracy” (Arbeitsdienst), które wykonują w okolicy umocnienia wojskowe.

PO PRAWDĘ... DO POLSKI

Załatanie i oczyszczanie mowy min. Becka w Niemczech spowodowało, że na temat tej treści

krąży na Śląsku Opolskim nieprawdziwe wersje. Dlatego też coraz częściej mieszkańcy polskiego Śląska mają wizyty wolnych znajomych z drugiej strony, którzy nie mające możliwości wyjazdu w transporcie radiowej firmy, przybywają obecnie dla zapoznania się z jej faktyczną treścią.

Kolejarze z obsługi niemieckich pociągów, zmieniający się na granicy zwracają się z taką samą prośbą do swych kolegów, polskich, pokierując, że ostatnio mają surowe nakazy nie wdawania się w jakiegokolwiek prywatne rozmowy, co tym bardziej zaostrza ich ciekawość.

Mimowolna propaganda

Nie raz i nie dwa razy podnosiliśmy na tym miejscu brak naszej propagandy zagranicznej i po rosyjskiej ją z doskonałą propagandą niemiecką, wskazywał na czochosławca, gdy Czechosłowacja istniała jeszcze jako państwo niezależne.

Gdy tedy nie było lub stała się propaganda organizacyjna, stała się, że samorzutnie utworzyły się organy propagandowe najpierw na naszej wschodniej granicy, a dziś na naszej zachodniej granicy.

Było to przed laty, kiedy po dłuższym okresie zacięcia ożywiły nasze słowniki handlowe z Boletami. Codziennie przechodziła przez Śląsk para pociągów, przez organy propagandowe najpierw na naszej wschodniej granicy, a dziś na naszej zachodniej granicy.

Było to przed laty, kiedy po dłuższym okresie zacięcia ożywiły nasze słowniki handlowe z Boletami. Codziennie przechodziła przez Śląsk para pociągów, przez organy propagandowe najpierw na naszej wschodniej granicy, a dziś na naszej zachodniej granicy.

Było to przed laty, kiedy po dłuższym okresie zacięcia ożywiły nasze słowniki handlowe z Boletami. Codziennie przechodziła przez Śląsk para pociągów, przez organy propagandowe najpierw na naszej wschodniej granicy, a dziś na naszej zachodniej granicy.

Było to przed laty, kiedy po dłuższym okresie zacięcia ożywiły nasze słowniki handlowe z Boletami. Codziennie przechodziła przez Śląsk para pociągów, przez organy propagandowe najpierw na naszej wschodniej granicy, a dziś na naszej zachodniej granicy.

pod — budował obokrajem sprzedawcy.

Nawet dzisiaj. Przejrzysty upełniał się jeszcze, czy w Warszawie też będzie mógł bez ograniczenia nabywać pieniędzy, a gdy otrzymywał potwierdzający odpowiedź, nabywał pięć bułek.

W dniu świętowania, a bywa, że i w poniedziałek dla wieczorem na pracy przyjeżdżają na pociągach z raju hitlerowskiego i — jak dawno w Staloch — tak dzisiaj w Katowicach, Grudziądzu, Działdowie słychać pytania:

— Czy można kupić kilka bułek, kiebasy, szynki? Czy można nabyć pięć? Czy można dostać prawdziwej czarnej kawy?

A gdy uszytych to bez kartek i bez czekania w kolejce podają im pod nos, do dusz ich skradają się wątpliwości, czy uszytych to, co im powiedziano w Niemczech jest, tak sama prawda, jak to, że w Polsce jest gorzej, niż pod rządami zesłanego Niemcom przez nieboszcza, owobodozide i szwalcetki nowo niemieckie.

Był to pograniczny stacji kolejowej jako narzędzie propagandy jest nieugiętość i jest o osobliwości naszych niezwykłych czasów.

X. Y. Z.

Był to pograniczny stacji kolejowej jako narzędzie propagandy jest nieugiętość i jest o osobliwości naszych niezwykłych czasów.

Był to pograniczny stacji kolejowej jako narzędzie propagandy jest nieugiętość i jest o osobliwości naszych niezwykłych czasów.

Był to pograniczny stacji kolejowej jako narzędzie propagandy jest nieugiętość i jest o osobliwości naszych niezwykłych czasów.

Był to pograniczny stacji kolejowej jako narzędzie propagandy jest nieugiętość i jest o osobliwości naszych niezwykłych czasów.

Był to pograniczny stacji kolejowej jako narzędzie propagandy jest nieugiętość i jest o osobliwości naszych niezwykłych czasów.

Był to pograniczny stacji kolejowej jako narzędzie propagandy jest nieugiętość i jest o osobliwości naszych niezwykłych czasów.

Był to pograniczny stacji kolejowej jako narzędzie propagandy jest nieugiętość i jest o osobliwości naszych niezwykłych czasów.

Marsylianka w kinie Pragi czeskiej

W jednym z kin praskich wyświetlano film „Chabral” w którym jest scena wydzierania sztandarów angielskiego i francuskiego.

Na premierze, gdy doszło do tej sceny, publiczność jak jeden mąż wstała z miejsc i zaintonowała „Marsyliankę”. Agenci „Gestapo”, obecni w loży, udali się do dyrektora kina i zażądali usunięcia owej sceny. Dyrektor musiał usłuchać i

naszajtra wyświetlano już film bez „niebezpiecznej” sceny.

„Ale publiczność, widocznie już poinformowana o zajściu, mimo to w miejscu, gdzie miała się ukazać zabroniona scena, śpiewała „Marsyliankę”. To się powtarzało codziennie.

W końcu „Gestapo” zabroniło wyświetlania filmu.

Uczniół Polski w zawodach balonowych

W zawodach balonowych w Szwajcarii z Polski Polną uduła następujących: „Słoneczko” i „Guma” z zalogą: p. Kobiński i p. Paciorkowski. „Wielka” z zalogą: p. Kobiński i p. Paciorkowski.

klubu „Warszawa” z zalogą: p. Stenzel i p. Nowak. „Młot” z zalogą: p. Kobiński i p. Paciorkowski. „Wielka” z zalogą: p. Kobiński i p. Paciorkowski.

Nakaz płatniczy na... 1 grosz

Ze „Święty Brinokrac” opiewkę nie dał swym pupilkami, wynika z następującego zdarzenia:

Obywatel M. M. skromny pracownik umysłowy, otrzymał nakaz I Urzędu Skarbowego w Katowicach z dnia 21.4.1939 roku. (Nr. 484/38) uiszczenia w terminie jaknajkrótszym 1 (jednego) grosza jako różnicy podatku dochodowego od spłaty służby wojskowej.

W następnym dniu uiszczenia w terminie 2.661.84 zł, to jest co najmniej 200 zł. miesięcznie. Obywatel zapłacił podatek dochodowy, wymierzony „zez tenże I Urząd Skarbowy w Katowicach, na co dostał pokwitowanie.

Teraz wzrwało go do dodatkowego uiszczenia 1 (jednego) grosza z tym, że w razie niezapłacenia przysłał r. komornika na głowę, by ten grosz skarbowy wyegzaltował.

Komornik? Są to nowe kosza, wynoszące kilka złotych. Obywatel M. M. musiał więc poprosić o urlop, by udać się do I. Urzędu Skarbowego zapłacić zaległy grosz.

Poszedł więc do Urzędu Skarbowego, stracił 2 godziny. Działło się to dnia 10 maja b. r. W Urzędzie Skarbowym urzędnik musiał kłócić czy balony „Święty Brinokrac” czy balony „Święty Brinokrac”.

Gdy wyznał całą i swiętą, że istotnie wydano nakaz za platę owego groszika, odebrał grosz i — koniec.

Tu jednak obywatel M. M. oświadczył: „O, nie, proszę Pana, trzeba wysłać pokwitowanie, bo inaczej przyjdzie mi komornika do domu”. Urzędnik pokręcił się

na krześle, ale wobec energicznego żądania ob. M. M. udał się na naradę do innych biur, by po pewnym czasie wrócić z pokwitowaniem.

„Pokwitowanie Serii A. I. Nr. 138.419 po dz. 1144/437 z dnia 10 kwietnia na 1 grosz”.

Ne akcję stracone, ile wypisanu. kłóć, by uzyskać i grosz dla kasy skarbowej. Bo nakaz zapłaty przez musiał przez kilka biur, przez rzec kilku urzędników, obywatel M. M. musiał stracić 2 godziny, by odpowiedzieć go za kasy, a urzędnik i godzinę, by załatwić sprawę.

I to nazwa się ekonomia wyśkoków biurokracji! Po co wszystkie podręczniki, wszystkie wydawnictwa, wszystkie studia i uwaga-ciem bogi spraw urzędowych, jeżeli mogą się zdarzyć takie i walki!

Kto! przecież winien ponosić odpowiedzialność za karygodne trwonienie czasu ludzkiego.

Łańcuch prasowy NA OBOZY LETNIE CZERWONOWO HARCERSTWA T. U.

Dobroś! Skarbowy wpłaca 5 i wysłano low. Stan. Garlickiego, red. Kibańskiego, Dr. Kręgiara, obo. Ob. Gralikę Dole i Kotarbińskiego Stefana.

Ingwelo Konstancy wpłaca 5 i wysłano low. Stan. Lubozińskiego Wanda, Gorała E. Dr. Marziana Birnówce, Płotr. Mazurkiewicz, Stefana Matuzewskiego i Bełtana Zygmunda z Wielawa.

Dom od BOLI GŁOWY
KOWA LSKINA
PRZY PRZEBIECIE GRYPIE I KATARZE

Porażka „Osi” Umowa angielsko-turecka

Zawarci umowy angielsko-tureckiej wywołało na całym świecie wielkie wrażenie. Jest oceniano jako NOWA PORAZKA „OSI”. Jest to zwycięstwo porażki WŁOCH które na skutek nowej umowy są skrepowane na wschodzie Morza Śródziemnego. Otwarcie Dardaneli umożliwiło pomoc Anglii dla Rumunii i ZSSR przez Morze Czarne.

Polska przez udzielenie w ten sposób oceny wartości nowego układu, który wywołał to państwowych „osi” przegrybienie. „KUR. POLSKI” pisze:

Turcja będzie właśnie w czasie wojny nieprzeczekając przez ciemność tylko odkryty przypływność, a więc angielskie, francuskie, a ewentualnie i sowieckie. W ten sposób be-

dzie zapewniła komunikację z Anglią i Anglią — a więc to, czego właśnie podcaż wielkiej wojny nie było.

Na Morzu Śródziemnym zmieniła to oczywiście całkowicie stosunek.

Że „W. Dziennik Narodowy” podkreśla PORAZKĘ NIEMIEC: Nadsłanie Dunań, który na wysłanie celu ułtylarnego na wojnę.

W „National - Zeitung”, dzienniku hitlerowskim, wychodzącym w stolicy armat, w Essen, znajduje następujący opis uroczystości państwowych w dniu 1. Maja:

„W tej samej chwili, gdy Adolf Hitler wśród radośnych manifestów rozpoczął swe przemówienie do młodzieży przyspało mu u-

Bezużyteczne piękno (Beau-tifull) nazywają Niemcy różnie przedmioty sztuki na majętku ułtylarnego na wojnę.

W „National - Zeitung”, dzienniku hitlerowskim, wychodzącym w stolicy armat, w Essen, znajduje następujący opis uroczystości państwowych w dniu 1. Maja:

„W tej samej chwili, gdy Adolf Hitler wśród radośnych manifestów rozpoczął swe przemówienie do młodzieży przyspało mu u-

Bezużyteczne piękno (Beau-tifull) nazywają Niemcy różnie przedmioty sztuki na majętku ułtylarnego na wojnę.

